

Jan Gliściński

"Lo studio dei Padri della Chiesa oggi", a cura di Enrico Dal Covolo, Achille M. Triacca, Libreria Ateneo Salesiano 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/3, 194

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lo studio dei Padri della Chiesa oggi, a cura di Enrico DAL COVOLO e Achille M. TRIACCA, Libreria Ateneo Salesiano 1991, s. 234.

Dnia 10 stycznia 1990 r. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego proklamowała *Instrukcję na temat studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej*. Dokument ten, który jest opatrzony datą 10 listopada 1989 r., czyli podpisany w dniu wspomnienia liturgicznego św. Leona Wielkiego przez prefekta wspomnianej Kongregacji, kard. Williama Bauma, zaprezentował jej sekretarz, bp José Saraiva Martins. Instrukcja, o której mowa, mogłaby — jak zresztą wiele innych — stanowić jednorazowe wydarzenie i przejść niejako bez echa, aczkolwiek jest wyrazem woli najwyższej hierarchii kościelnej. Nie wiadomo — tak przynajmniej cała rzecz wygląda — czy w którymkolwiek Wyższym Seminarium Duchownym w naszym kraju Instrukcji tej poświęcono nieco uwagi, a przecież podaje ona z jednej strony osobliwy, z drugiej zaś konieczny *iter* do przebycia w formacji kapłańskiej. Papieski Uniwersytet Salezjański, a przede wszystkim jego Wydział Literatury Klasycznej i Chrześcijańskiej, postanowili nie przechodzić do porządku dziennego nad tak ważnym dokumentem. W ten oto sposób zrodziła się oryginalna *miscellanea*, na którą składa się osiem przyczynków sporządzonych przez profesorów tej uczelni.

Autorem pierwszego z nich jest E. Dal Covolo, który wypowiada się na temat natury studiów patrystycznych i ich celów (s. 7—18). Następnie F. Bergamelli zajmuje się sprawą metody, jaką należy posługiwać się przy studiowaniu Ojców Kościoła, oraz wiążącymi się z tym zagadnieniem problemami, ukierunkowaniami i perspektywami (s. 19—44). Z kolei O. Passuato poświęca wiele uwagi kwestii studiów patrystycznych i ich związku z dyscyplinami o charakterze historycznym (s. 45—88). A. Amato wypowiada się na temat relacji pomiędzy studium Ojców Kościoła i teologią dogmatyczną (s. 89—100). R. Iacoangeli ukazuje jak klasyczna *humanitas* stanowiła *praenuntia aurora* (zwiastunkę jutrzeńki) nauczania Ojców (s. 101—132). Następnie S. Felici zwraca uwagę na znaczenie znajomości filologii i literatury klasycznej przy studiach patrystycznych (s. 133—148). Z kolei A. M. Triacca wskazuje na tzw. *loci* patrystyczne w dokumentach II Soboru Watykańskiego (s. 149—184). I wreszcie M. Maritano omawia sytuację studiów patrystycznych w XIX w. (s. 184—203). Po tych przyczynkach jest zamieszczona w formie apendyksu wyżej wspomniana Instrukcja (s. 203—229) i podany spis treści (s. 231—234).

Książka ta jest z pewnością dobrym komentarzem do tak ważnego dla formacji kapłańskiej dokumentu. Powinna ona stanowić zachętę dla innych ośrodków uniwersyteckich, zwłaszcza zaś seminaryjnych, do bardziej pogłębionego niż dotychczas studium Ojców Kościoła i docenienia niedoścignionego wprost znaczenia ich twórczości dla rozwoju życia duchowego zarówno jednostek jak i całych niekiedy społeczności.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

Jutta KONDA, *Das Verhältnis von Theologie und Heiligkeit im Werk Hans Urs von Balthasar*, Köln 1990, s. 342.

Zagadnienie świętości i teologii nie jest tematem marginesowym w twórczości Hansa Urs von Balthasara (1905—1988). Szwajcarski teolog interesował się nim przez całe życie, ciągle do niego powracając, niestrudzenie go ubogacając i pogłębiając z równoczesną troską, aby praktykowana przez niego teologia nabierała w coraz większym stopniu charakteru „modlitewnego”, tzn. aby z modlitwy wyrastała, aby jej modlitwa towarzyszyła oraz do modlitwy prowadziła. Otwarcie zaznaczał, że jego książki nie sąpozy-